

Bunt czy sport?

To zależy kto jeździ, bo wiek i osadzenie w kulturze różnicują wybór miejsca. Jeśli spojrzymy na dzieciaki, takie od 5 do powiedzmy 15 lat, to nie szukają one niczego innego jak skateparku. Mamy takich miejsc, lepszych lub gorszych, sześć, które z racji ostatniego boomu już są przepełnione. Tam spotkamy dzieciaki, które dopiero uczą się podstaw lub przedstawicieli nowej generacji, która szykuje się do zawodów i olimpiady – bo deskorolka uznana została za dyscyplinę sportową i zadebiutuje w Tokio w 2020 roku. Wiele osób w Polsce traktuje ją więc teraz jako formę rywalizacji, co oddala nas od pierwotnie przypisanej jej formy buntu i ekspresji. To czego Łodzi brakuje (a zamierzam tego dostarczyć), to kryty skatepark. To prywatna inicjatywa, kosztowała mnie dużo pracy i samozaparcia, bo takich miejsc nie tworzy się instalując dwóch czy trzech przeszkód. Jest z nimi jak z meblami na zamówienie – rozwiązania projektuje się pod wymiar danej przestrzeni, uwzględniając umiejętności i tricki przyszłych użytkowników (trzeba im zapewnić płynny przejazd).

Gdy dzieciaki są już trochę starsze, wchodzą w przestrzeń miejską. Najpopularniejszy w Łodzi jest plac przed Teatrem Wielkim, który jest uroczy, bo przypomina pierwsze spoty, jak Hotel Centrum w skrócie zwany „h.c.” (trochę jak muzyka hard core). Tam jeżdżą osoby, dla których deska oznacza też bunt, wiąże się z modą, subkulturą. Takich miejsc w Łodzi mamy kilka, wystarczy pięć schodów pod dachem, jak na Górnej. Piotrkowska i jej okolice też się nadają do jazdy, który dziś opiera się na trickach i uwiecznianiu na social mediach. Każda z ekip, która już trochę jeździ, chce zrobić własną produkcję dokumentującą swoje umiejętności, sięgając przy tym po własną stylistykę.

[...]

Piotr Dabov

- prowadzi szkołę jazdy na deskorolce i jedną z bardziej wyrazistych brandów skejtowych POGO 3012, dla której grafiki na ubrania i deski projektuje Jakub Stępień, razem wdają magazyn „Dizaster Mag”.

- - -

Artykuł pochodzi z działu Miasto-Zmysł z "Kalejdoskopu" 7-8/2019. W sprzedaży od 27 czerwca. Do kupienia w punktach Ruchu, Kolportera, Garmond-Press, salonach Empik, recepcji Łódzkiego Domu Kultury. Prenumeratę można wykupić [TUTAJ](#)

Felietonów naszych autorów z 45 lat istnienia magazynu w aktorskich interpretacjach można posłuchać [TUTAJ](#).